

29.01.2020, 16:37 Marc M

Wspaniale wszystko to co pan zrobił! Oglądałem "Ostatnią Rodzinę" ale czuję pewien niedosyt. Mianowicie marzy mi się film z tą niesamowitą historią o malarstwie Zdzisława Beksińskiego ale z perspektywy pana Piotra Dmochowskiego. Historia walki o tą sztukę oczami marszanda wydaje mi się o wiele bardziej ciekawsza: historia z Japończykami, wyjazdy po świecie, widmo bankructwa, wyrzuty sumienia, wiadomo nikt nie jest całkowicie dobry ani całkowicie zły... To byłoby coś.

Postać Beksińskiego powinna być pokazana mniej dosłownie, zupełnie tak jak sam nie chciał o swoim malarstwie opowiadać. Byłem na wystawie w NCK i jestem zachwycony. Dziękuję i pozdrawiam pana Piotra.